10234

10234 W (10234)

Kaźmierz Antoni

ur. 25 maja 1908 r.

Zostałem aresztowanym przez Sowietów za przekroczenie granicy jak wówczas nazwali Sowiecką niemieckiej d. 9 maja 1940 r. w okolicy Małkini t. j. Zaręby Kościelne. Jako aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa na korzyść Niemiec wtrącono mnie do celi w klasztorze w Zarębach Kościelnych, gdzie siedziałem w brudzie i we wszach do 20 maja tegoż roku. Tam zabrano mi dowód osobisty z obywatelstwem Polskim i inne koszt. rzeczy. 20 maja 40 r. przewieźli mnie do więzienia w Łomży gdzie przesiedziałem do 25 maja 1941 r. w celi 33 4 korpus. Przez przeciąg siedzenia funkcjonarjusze N. K. W. D. obchodzili się ze mną bardzo brutalnie wymuszając odemnie zeznań, przez mnie germanu przysłał i jak się ze mną obchodził Rząd Polski i t. p. a gdy nie chciałem i odpowiadać na pytania, sadzano mnie na różne krzesła i wtrącano mnie do ciemnej napuszczonej wodą celi. Pewnego razu gdy mnie wzięto na zeznania, powiedziano mi żebym mówił prawdę, to mnie wypuszczą na wolność i że Polski już nie będzie, słysząc to odpowiedziałem nieprawda Polska jak była tak będzie, bo Anglja pomoże Polsce to mnie odpowiedzieli że Anglja jest pierwszą i ostatnią Bladą której nie można wierzyć. Tobyły wyrażenia funkcjonarjuszy N. K. W. D. i Sowietów i wiele innych rzucano Obelgi na Polskę, Anglję i Amerykę. Z więzienia wywieźli mnie 25 maja 41 pod Ural w tundry do Workuty gdzie miałem odbyć swą trzyletnią karę. W drodze mieliśmy nas głodem z nawet wody upragnionej nie dawali. 3 letnią karę za granicę zasądzili funkcjonarjusze N. K. W. D. przez ocznie w Łomży. Przeszedłem w obozie zakluczonym Workuta № 2 przez 2½ miesiąca chorując przytem na cyngę i rekorbut. Opieka lekarska w więzieniu w obozie była pod psem. Dzięki porozumieniu Rządu Polskiego z Sowietami zwolniono mnie z obozu zakl. 3/9 1941 r. obdartego i bosego Dla Armji Polskiej w [illegible] wstąpiłem 20/10 41 r. i [illegible] mnie deformującej się 5 [illegible] w Tabiszczowie gdzie przybyłem już [illegible] ubrany i obuty.

Kaźmierz.